

dr hab. Anna Car
Uniwersytet Jagielloński
Instytut Filologii Słowiańskiej
ul. Ingardena 3
30-060 Kraków
e-mail: anna.car@uj.edu.pl; carana@wp.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Christiana Jakoba Altmanna
Przekład w trójkącie językowym. (Na przykładzie tłumaczenia «Herztier»
Herty Müller na języki czeski i polski)

Rozprawa doktorska mgr. Christiana Jakoba Altmanna *Przekład w trójkącie językowym. (Na przykładzie tłumaczenia «Herztier» Herty Müller na języki czeski i polski)* napisana pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Bożeny Tokarz to w równym stopniu fortunna manifestacja ambitnych zainteresowań naukowo-badawczych oraz ich oryginalnej konceptualizacji i wnikliwej problematyki, jak i świetna ilustracja uważnej, odpowiedzialnej i pełnej profesjonalizmu realizacji wynikających z tego zadań. Uzyskanemu wysokiemu poziomowi merytorycznemu towarzyszą ponadto walory lekturowe rozprawy, którą czyta się świetnie, z nieustającym zaciekawieniem, a nawet z napięciem.

Poza wstępem, w którym Doktorant formułuje cele dysertacji oraz w adekwatnym skrócie prezentuje metodologiczno-teoretyczne wybory i rozstrzygnięcia, rozprawa składa się z pięciu rozdziałów (z podrozdziałami), stosownie uzupełnionych zakończeniem, spisem bibliografii oraz streszczeniami w językach czeskim, niemieckim i angielskim.

We wstępie do rozprawy doktorskiej mgr. Altmanna czytamy, że „Badanie przekładu w tytułowym trójkącie językowym nie polega na niczym innym niż na wyjściu poza granicę prostego porównania ze sobą jedynie dwóch wytworów języka i kultury, gdyż taka metodologia zawsze niesie ze sobą ryzyko nieuzasadnionego uogólnienia” (s. 5). Może temu sprzyjać założenie, zwłaszcza w przypadku „odwoływania się do określonej grupy językowej, na przykład do grupy języków słowiańskich albo germańskich”, zgodnie z którym „dwa języki z tego samego kręgu kulturowego powinny podobny w sposób radzić sobie z przyjmowaniem wytworu kultury trzeciej” (s. 5). Stąd wypływa decyzja Doktoranta o zajęcie się przekładami utworu Herty Müller *Herztier* z 1994 roku (pol. *Sercątko*; czes. *Srdce bestie*) oraz, w celach porównawczo-upełniających, powieści *Atemschaukel* z 2009 roku (pol. *Huśtawka oddechu*, czes. *Rozhoupaný dech*) na dwa bliskie sobie języki

zachodniosłowiańskie, czeski i polski. W mojej opinii jest to projekt niezwykle interesujący i znaczący, co potwierdza w pełni jego wykonanie przez mgr. Christiana Jakoba Altmanna.

U podstaw rozprawy doktorskiej, jak stwierdza jej Autor, leży zjawisko zainicjowane w okresie rozwoju postrukturalizmu (lub jak chcą niektórzy badacze — już po postrukturalizmie) znane jako zwrot kulturowy, przy czym Doktorant, mając na uwadze przede wszystkim dziedzinę badań przekładowych, podkreśla ścisły związek owego zwrotu (i wszystkich późniejszych, nie bez powodu twierdzi się, że żyjemy właśnie w erze wszelakich „zwrotów”) z kognitywizmem. Mgr Altmann stawia w związku z tym tezę, że „najważniejsze dla niniejszego [czytaj: dla jego] wywodu jest przejście od podejścia językoznawczego do przekładoznawstwa zorientowanego kulturowo” (s. 5). „Przekładoznawstwo zorientowane kulturowo rzuciło zupełnie nowe światło na literacką koncepcję przekładu” z mocą kontynuuje Doktorant, by odtąd w dalszej części rozprawy konsekwentnie realizować postawione sobie cele i zadania we wskazanym przez siebie wariacie metodologiczno-teoretycznym.

Od razu podkreślę, że kwestie związane z metodologią oraz cały plan teoretyczny wypadły w rozprawie doskonale. Wysokie kompetencje Doktoranta są tu bezdyskusyjne, jego wiedza i umiejętności zasługują wyłącznie na uznanie, a wszelkie dyskusje w tej materii winny mieć charakter partnerskiej, przyjaznej rozmowy profesjonalistów. Właśnie w tym duchu chciałabym zadać pytanie mgr. Altmannowi, a precyzyjnie rzecz ujmując — poprosić go o rozwinięcie pewnej myśli. Zauważyłam mianowicie, że Doktorant nierzadko występuje w tekście jako rzecznik kognitywizmu i kulturowego ujęcia przekładu, podkreślając wartość i znaczenie obu podejść metodologicznych. Zarazem to, co cechuje jego pracę, czyli bogactwo materiału teoretycznego (wraz z ogromem adekwatnej terminologii), kompetentne sposoby jego ujęcia i wykorzystania, powoływanie się na wielu badaczy z kręgu, nazwijmy to, kognitywno-kulturowego, zagranicznych oraz polskich — w drugim przypadku wraz z czołowymi przedstawicielkami naszej rodzimej translatoryki kognitywnej, Elżbietą Muskat-Tabakowską i Bożeną Tokarz — wreszcie uzyskane efekty analityczno-interpretacyjne — wszystko to potwierdza nie tylko wspomnianą wyżej znakomitą orientację i wiedzę Doktoranta, ale także, co istotne, niepodważalną trafność wyboru metodologii z poszczególnymi teoriami i koncepcjami, a w efekcie jej wartość samą w sobie. Czy zatem podejście kognitywno-kulturowe wymaga apologetyki? Czy trzeba go bronić i chronić? Rozumiem, że może być to rezultatem gorących dyskusji jakie rozgorzały wokół kognitywizmu przekładowego, czy jednak takie ‘mury’ w obrębie dziedziny

przekładoznawstwa istnieją nadal realnie, czy też jest to już raczej nawykowa potrzeba ich stawiania, poprzez atak, bądź poprzez obronę?

Na podstawie analizy przekładów udało się Doktorantowi umiejętnie pokazać i scharakteryzować podobieństwa i różnice między językiem czeskim i polskim w ich ujęciu 'dynamicznym', to znaczy w procesie tłumaczenia, bo poprzez odwołanie do konkretnych działań, decyzji i efektów translologicznych. Ilustrują to liczne przykłady zawarte w rozdziałach trzecim i czwartym, w dużym stopniu mających charakter analityczny. Są to *Strategie tłumaczek w zakresie autorskich technik metaforyzacji* oraz *Heteronimy w kontekście różnic językowych, kulturowych i literackich*. Badając metafory, w tym zwłaszcza typowe dla języka niemieckiego złożenia (rozdział III), oraz heteronimy ze szczególnym uwzględnieniem heteronimów zerowych, (rozdział IV) mgr Altmann wyszczególnia zwłaszcza różnice między rozwiązaniami tłumaczek powieści *Herztier*, Radki Denemarkovej i Alicji Buras, a także powieści *Atemschaukel* tej samej tłumaczki czeskiej oraz Katarzyny Leszczyńskiej ze strony polskiej. Doktorant wskazuje na zaskakujące efekty, w których trudności przekładowe nierzadko wynikają ze zjawisk i sytuacji językowo-gramatycznych odległych od tych ujmowanych jako, wydawałoby się, *stricte* kluczowych, i taka inwencja idąca w parze z wnikliwością analityczną zasługuje na szczególny aplauz. Mgr Altmann wyłania ponadto konteksty, można powiedzieć, nieoczekiwane, ukazujące na przykład wzajemne oddziaływanie w przekładzie tekstów prymarnego i sekundarnego, w którego wyniku „zarówno tekst prymarny jak i sekundarny mogą ulec pewnemu wzbogaceniu” (s. 155) — w dysertacji ukazano to m. in. na przykładzie polisemicznego wyrazu 'schwäbisch', którego polisemia „w oryginale wynika z przypisywania go zarówno regionowi „Szwaben” ('Szwabia') jak i „Banatschwaben” ('Szwabia Banacka')”. W odkrywczej konkluzji natomiast Doktorant stwierdza co następuje: „Nie dość, że w przekładach na czeskim „švábský” i polskim „szwabski” polisemia ta się zatracą, wnoszą one nieobecne w oryginale nowe znaczenia, które przez sprzężenie zwrotne także odbijają się na tekście wyjściowym”. (s. 155).

W nawiązaniu do śledzenia różnych interakcji między dwoma językami słowiańskimi ostatnim rozdziale rozprawy *Przekłady polskie i czeskie wobec kultur przyjmujących* oglądowi badawczemu zostały poddane natomiast zewnętrzne warunki przekładów utworów Herty Müller na języki czeski i polski. Doktorant zwraca przede wszystkim uwagę na fakt, że spora część polskich tłumaczeń, w większości dokonanych przez Katarzynę Leszczyńską, publikowanych bez wyjątku w Wydawnictwie Czarne, powstała przed otrzymaniem przez Hertę Müller literackiej nagrody Nobla w 2009 roku. Tymczasem przekłady na język czeski,

wszystkie autorstwa Radki Denemarkovej, pojawiły się dopiero po 2009 roku. Niebanalne i śmiałe interpretacje tej sytuacji przeprowadzone przez mgr. Altmanna stanowią ważny wkład nie tylko w badania porównawcze nad przekładem, ale w ogóle nad uwarunkowaniami kulturowymi narodów czeskiego i polskiego w perspektywie diachronicznej i synchronicznej. Przypisuję im wysoką rangę badawczą.

Za fortunne uważam umieszczenie w rozprawie dwóch rozdziałów o charakterze biograficzno-artystycznym z podłożem historycznokulturowym i historycznoliterackim. Jeden z nich, w rozprawie drugi z kolei, został poświęcony zagadnieniom transkulturowości, a w szczególności konstytuowaniu się, jak to określa Doktorant, świadomości transkulturowej Herty Müller, zatem jednej z kluczowych kategorii dla prowadzonych w dysertacji badań. Cenne jest przy tym pojawienie się w tym rozdziale podrozdziałów poświęconych Szwabom Banackim, ich historii i językowi. Otrzymujemy w ten sposób obraz środowiska narodowościowo-kulturowego współkształtującego transkulturowość Herty Müller. Podobnie cenne są przybliżenia sylwetek pisarzy niemieckojęzycznych w kontekście ich transkulturowości rozumianej jako wchodzenie w szczególną interakcję z innymi w wielokulturowej i wielowartościowej strefosferze pogranicznej (s. 73 i in.), Paula Celana, Horsta Bienka i Siegfreda Lenza. Wprawdzie zadaniem recenzenta nie jest zdobywanie wiedzy z tekstu, który recenzuje, lecz jej adekwatne posiadanie, wyznam, że ucieszyła mnie zwłaszcza osadzona w historycznokulturowym kontekście prezentacja sylwetki Paula Celana, którego znalazłam dotąd z psychoanalitycznych omówień Julii Kristevej oraz z wydanej niedawno w Polsce korespondencji Celana z austriacką pisarką Ingeborg Bachmann, wymienioną zresztą przez mgr. Altmanna w dysertacji (s. 84).

Kolejny rozdział o wydzwiku biograficzno-artystycznym (w rozprawie numerowany jako piąty, ostatni, a ujmując rzecz precyzyjnie chodzi o jego trzy podrozdziały) poświęcony jest sylwetkom tłumaczek twórczości Herty Müller na języki czeski i polski, Radce Denemarkovej i Katarzynie Leszczyńskiej. Doktorant skupia się tu na procesie łączenia doświadczenia biograficznego z artystycznym, prowadzącego, jak pisze, do wykształcenia się doświadczenia kulturowego tłumaczek, a uzupełnionego kategorią „rutyny poznawczej” Ronalda Langackera (s. 173). Warto zatem zwrócić uwagę na konsekwencję metodologiczną w kulturowym podejściu Doktoranta do przekładu, przejawiającą się nie tylko w odniesieniu do analiz tekstowych, ale także w innych wariantach dyskursu badawczego. W dalszej części Doktorant dokonuje inteligentnej, sfunkcjonalizowanej prezentacji obu tłumaczek w odrębnych podrozdziałach. Trzeba przy tym podkreślić, że mgr Altmann w swojej dysertacji, zawsze uważnie podejmując się oceny wyborów obu tłumaczek, częściej podkreśla trafność

decyzji przekładowych czeskiej tłumaczki Radki Denemarkovej. Jest to zawsze profesjonalnie umotywowane, można zatem zaufać konkluzjom Doktoranta. Jako bohemistka bardzo się cieszę z poświęcenia uwagi Denemarkovej, wybitnej współczesnej pisarki, znanej z tego, że podejmuje tematy niewygodne z historyczno-kulturowego punktu widzenia, czego najdobitniejszym przykładem była jej pierwsza głośna powieść *Peníze od Hitlera* (*Pieniądze od Hitlera*) z 2006 roku, podejmująca kontrowersyjny, a do niedawna nawet tabuizowany temat wypędzenia (a nie, jak zwykle się mówić, wysiedlenia) ludności niemieckiej z Czech w 1945 roku. Widać przy tym, że mgr. Altmanna, obok dogłębnej wiedzy z zakresu przekładoznawstwa, cechuje duża wrażliwość badawcza. Zwraca on mianowicie uwagę na problem od dawna obecny w refleksji na przekładem, związany z tłumaczeniami literatury pięknej dokonywanymi przez pisarzy. Píše on zatem w odniesieniu do przekładów powieści Herty Müller na język czeski, „ (...) w Czechach tłumaczenia podjęła się pisarka, dla której przekład jest kreatywnym pisaniem na podstawie wzoru, choć nie pozwala [ona] sobie na dominację” (s.165).

Zaletą omawianej tu dysertacji jest niewątpliwie zniesienie częstych w pracach naukowo-badawczych, nie tylko translatologicznych, ostrych przedziałów między partiami teoretycznymi a tzw. empirycznymi, w tym przypadku — analitycznymi. W rozprawie doktorskiej mgr. Altmanna mimo iż dopiero w rozdziałach trzecim i czwartym, noszących odpowiednio tytuły: *Strategie tłumaczek w zakresie autorskich technik metaforyzacji oraz Heteronimy w kontekście różnic językowych, kulturowych i literackich*, pełniej zanurzamy się w świat przekładów powieści Herty Müller na języki czeski i polski, by śledzić naprawdę znakomicie przeprowadzone analizy translatologiczne, to fragmenty i elementy wyłonione z tekstów powieściowych pojawiają się również w rozdziałach z przewagą zagadnień teoretycznych. I odwrotnie, Doktorant nie poprzestaje na prezentacji i omówieniu tychże zagadnień w sposób zamknięty w ‘adekwatnej’ tematycznie części dysertacji, ale także w rozdziałach ‘analitycznych’, kiedy to kontekstowo je rozbudowuje wzbogacając o wciąż nowe, funkcjonalne rozwiązania (przykładem może być tutaj koncepcja metafory interakcyjnej wprowadzona w rozdziale poświęconym analizie złożań w przekładach). Trzeba przy tym dodać, że Doktorant rezygnując z separatywnej prezentacji materiału metodologiczno-teoretycznego i analitycznego, znakomicie panuje nad całością pracy.

Przy okazji warto wspomnieć, że owo wielokrotne powracanie do niekiedy wciąż tych samych przykładów tekstowych w różnych częściach pracy, owo, można powiedzieć ‘kontrolowane’ powtarzanie ich, polegające na przyglądaniu się im z różnych perspektyw, jest również składową wspomnianego wyżej waloru czytelniczego dysertacji mgr. Altmanna.

Można to zaobserwować na przykładzie analiz tytułu powieści *Hertzier* oraz pochodzącego z niej metaforycznego wyrażenia 'Friedhöfe machen'. Najobszerniejsze analizy tego materiału pojawiają w wymienionym wyżej rozdziale trzecim, w którym Doktoranta zajmuje metaforyka oraz charakterystyczne dla języka niemieckiego złożenia, a także w rozdziale czwartym poświęconym zjawisku heteronimów w utworach Herty Müller i ich przekładach na języki czeski i polski.

Należy podkreślić, że analizy przeprowadzone w obu rozdziałach bez wyjątku reprezentują wysoki poziom badawczy; są one dogłębne, precyzyjne, po prostu błyskotliwe. Z napięciem śledziłam między innymi, jak Doktorant poddaje wnikliwemu oglądowi badawczemu użyte przez Müller w powieści *Hertzier*, jak to sam określa, oryginalne powiedzenie (s. 108) „Das Glück hängt mir zum Hals heraus” (pol. Mam tego szczęścia powyżej uszu”; czes. „Štěsti, které hrozí oprátkou kolem krku”). Analiza językowa powiedzenia, w której rozpatrywane są takie zjawiska i zabiegi, jak frazeologiczność, idiomatyczność, polisemia, amplifikacja semantyczna, poza tym, że jest precyzyjna i profesjonalna, wydaje się mieć ponadto nie tylko własną 'akcję' i 'fabułę', ale też wprowadza coś w rodzaju suspensu, kiedy w jej zakończeniu — czy raczej, chciałoby się powiedzieć, po jej zakończeniu — Doktorant zaskakuje odbiorcę swojego tekstu przywołując koncepcję nadinterpretacji dokonanej przez czeską tłumaczkę i z badawczą sumiennością relatywizując jej skądinąd szalenie oryginalną decyzję translatorską. Należy podkreślić, że podejście mgr. Altmanna do kwestii analitycznych budzi uznanie i podziw, a jego umiejętności w tym obszarze są po prostu znakomite i nie do przecenienia, dzięki czemu wszystkie konkluzje i oceny przekładów zyskują wyjątkową precyzję i wiarygodność, co niekoniecznie bywa normą w odniesieniu do tzw. krytyki przekładu.

Wracając do określenia 'Hertzier' oraz wyrażenia 'Friedhöfe machen', ich analizy translologiczne pozostają w pracy mgr. Altmanna niezmiennie profesjonalne i rzeczowe. Pierwsze ujmowane jako złożenie dwóch rzeczowników 'Herz' (serce) i 'Tier' (zwierzę) w przekładach pojawia się w dwóch wersjach: 'sercątko' w języku polskim i 'srđce bestie' (serce bestii) w języku czeskim, Zdaniem Doktoranta polska tłumaczka ze względu na mniejszą idiomatyczność kategorii złożenia w języku polskim odwołała się do uniwersalizacji tytułu powieści *Hertzier*, pozbawiając oryginał, jak czytamy w dysertacji, „oryginalnej szorstkości i poczucia zagrożenia wynikających ze spięcia” między rzeczownikiem 'Herz' ('serce'), uosobieniem 'człowieczeństwa', i 'Tier' ('zwierzę'), czyli symbolem 'popędu' i 'dzikości' (s. 135). Czeska tłumaczka natomiast położyła nacisk na uniwersalizację i według Doktoranta dokonała „przekładu o podobnym poziomie uszczegółowienia i strukturze zgodnej z duchem

języka czeskiego” (s. 135), jak również wybierając wyraz dwuczłonowy zbliżyła się do konstrukcji złożenia w języku niemieckim. W przypadku analizy wyrażenia ‘Friedhöfe machen’, będącej według Doktoranta ilustracją ważnych zabiegów i zjawisk językowych charakterystycznych dla twórczości Herty Müller, takich chociażby jak zastosowanie leksemów frazeologicznych, a zarazem światopoglądowo relewantnych metafor pojęciowych „w których ważniejsze od denotacji stają się konotacje” (s. 98), nacisk Doktoranta położony jest na pojemność semantyczną czasownika ‘machen’ (robić). W tym aspekcie do wyborów przekładowych wyrażenia ‘Friedhöfe machen’ przez tłumaczki polską i czeską (pol. „Robił cmentarze i prędko zrobił kobiecie dziecko”; czes. „Plodil hřbitovy a ženě rychle zplodil dítě”), po szczegółowej analizie językowo-gramatycznej uznanie mgr. Altmanna zdobywa wersja czeska, zachowująca oryginalną polisemię czasownika i w ten sposób wyraźniej zbliżająca się do oryginału. W obu wariantach tłumaczenia zachowane zostają natomiast znaczenia naddane, odsyłające do bezkarności działań związanych z odbieraniem życia i ich zrównaniem z beznamiętnym, mechanicznym aktem jego dawania (s. 100 i 101).

Przywołuję powyższe analizy, aby udokumentować tezę o znakomitym warsztacie analitycznym, jak i w ogóle filologiczno-badawczym mgr. Chrostophera Jakoba Altmanna, pragnę również uczulić na towarzyszące temu zjawisko, o którym wspominałam wyżej już dwukrotnie, a mianowicie na atrakcyjność czytelnictwa tekstu dysertacji. Kontekstowe, odpowiednio sprofilowane odwołania do leksemu ‘Herztier’ oraz kolokacji ‘Friedhöfe machen’ pojawiają się w pracy wielokrotnie, w wielu rozdziałach, zarówno wyprzedzających dogłębną analizę obu przykładów przeprowadzoną w rozwiniętych pod względem analitycznym rozdziałach trzecim i czwartym, jak i w rozdziałach następujących po nich. Według Doktoranta kolokacja ‘Friedhöfe machen’ stanowi kluczowe połączenie wyrazowe dla całej powieści *Herztier* (s. 99), a nawet jest jej lejtmotywem (s. 185). Uważam, że podobnie dzieje się w dysertacji, gdzie oba określenia, ‘Herztier’ oraz ‘Friedhöfe machen’, przewijają się niczym lejtmotyw „badawczy”, odsyłający do nadrzędnego, kluczowego przesłania zawartego w powieściach Herty Müller, czyli do wyrażanej pośrednio prawdy o egzystencji w traumatycznych warunkach ideologiczno-kulturowych, toczącej się gdzieś między beznamiętnym, mechanicznym podejściem w równym stopniu do aktu powstawania życia, co pozbawiania go. Jednocześnie lejtmotyw ten sprawia, że w tekście naukowym pojawia się w sposób subtelny, nienachalny, wynikający z samego charakteru pracy badawczej, funkcja estetyczna zwiększająca atrakcyjność odbioru tekstu, co we współczesnej rzeczywistości kulturowej, sygnalizującej badaczom potrzebę większej przystępności komunikacyjnej, należy uznać za cechę pozytywną, a nawet pożądaną. Wymienione

elementy, nie burząc statusu i cech wywodu naukowo-badawczego, jednocześnie przenoszą dyskretnie uwagę w stronę narracji, dlatego, jak sądzę, można tu mówić również o funkcji estetycznej. Mnie samej przypomina to zresztą sposób konstruowania akcji i fabuły przez wspomnianą wyżej, wybitną austriacką pisarkę Ingeborg Bachmann, która do swoich opowiadań wprowadzała wydarzenia i postaci niejako antycypacyjnie, sytuując je następnie w kolejnych tekstach, tym razem w samym centrum opowieści.

Na zakończenie chciałabym zwrócić się do Doktoranta z sugestią, aby poświęcił uwagę przypisowi 86. dotyczącym czeskiej tzw. prozy imaginacyjnej. Przywołana ona została w nawiązaniu do „połączenia poetyckości z tematyką komunizmu, przemocy i prześladowań” (s. 22), symptomatycznego dla pisarstwa Herty Müller z myślą o poszukiwaniu podobnych środków w literaturze czeskiej i polskiej. Doktorant sumiennie odwołuje się w tym miejscu do koncepcji czeskiego literaturoznawcy Aleša Hamana, w istocie twórcy terminu ‘proza imaginacyjna’ i znawcy tego zjawiska, prosiłabym jednak, po pierwsze, o sprawdzenie, czy wyliczenie cech tej prozy, takich jak „liryczność, subiektywność i poetyzm” nie wymaga zamiany słowa „poetyzm” na „poetyckość” (aby nie wprowadzać nazwy kierunku awangardowego z okresu dwudziestolecia międzywojennego), a przede wszystkim o zastanowienie się nad rozwinięciem argumentacji o podobieństwie pisarstwa Herty Müller i prozy imaginacyjnej na podstawie takich cech tej ostatniej, jak „gra na skojarzeniach, niecodzienne metafory i surrealistyczne fragmenty”, nie jest to bowiem w dysertacji przejrzyste. Prozę imaginacyjną, o której Haman napisał już kilka tekstów, ale wyjściowym pozostaje ten z 2001 roku umieszczony w czasopiśmie „Tvar” *Fikce a imaginace v prózách devadesátých let*, gdzie czeski badacz pokazuje tendencję przeciwną do tej, którą zastosowała Herta Müller, jawnie komunikująca o przeżytych traumach minionych czasów historyczno-kulturowych, podczas gdy przedstawiciele prozy imaginacyjnej przybierali w tym względzie raczej postawę eskapistyczną, uciekając we wręcz baśniową fikcję, w imaginację po to, aby zrekompensować sobie, jak to określił Haman, brak własnej historii (‘příběhu’). Jest to z mojej strony tylko sugestia i nie ma ona charakteru obligatoryjnego, ale, zwłaszcza przy kompetencjach mgr. Altmanna, byłoby warto informacje w przypisie rozwinąć czy uściślić.

Podsumowanie

Rozprawa doktorska mgr. Christiana Jakoba Altmanna reprezentuje bardzo wysoki poziom merytoryczny i nosi wyraźne cechy nowatorskie pod względem naukowo-badawczym. Użyte metodologie oraz towarzyszące im teorie i koncepcje przynoszą doskonałe efekty badawcze. Cele postawione przez Doktoranta w dysertacji zostały zrealizowane i to, można powiedzieć, z nadwyżką, ponieważ poza wszystkim mgr Altmann wytycza szlaki i stawia kierunkowskazy w obszarze badań przekładoznawczych wykraczających poza zwyczajową binarność językową. W dysertacji uzyskujemy potwierdzenie, że Doktorant dysponuje rozległą wiedzą z zakresu translatologii, w tym zarówno kwestii literaturoznawczych, jak i językoznawczych, posiada ponadto bardzo dobrą orientację w zagadnieniach historycznoliterackich i historycznokulturowych. Poświadcza to również wielojęzyczna literatura przedmiotu, bogata i adekwatnie dobrana. Struktura pracy jest przejrzysta, wywód jest interesujący i zdyscyplinowany. Praca posiada ponadto walory czytelnicze. Zwracają uwagę znakomite, często błyskotliwe, a przy tym w pełni profesjonalne i rzetelne analizy języka przekładów. Poziom językowy pracy jest bez zarzutu.

W nawiązaniu do Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 26 września 2016r. o trybie przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim stwierdzam z pełnym przekonaniem, że rozprawa doktorska mgr. Christiana Jakoba Altmanna spełnia wszystkie wymogi stawiane tego rodzaju pracom zgodnie z Ustawą z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym i wnoszę o dopuszczenie mgr. Christiana Jakoba Altmanna do publicznej obrony rozprawy doktorskiej i dalszych etapów przewodu.

Mając na względzie naukową i poznawczą wartość rozprawy wnoszę o skierowanie jej do druku.

Kraków, 15.02.2020.

Anna Car
